

# Interes życia radnych PO czy przekręt?

30 stycznia 2014

135 tysięcy złotych – tyle nierzadko kosztuje samochód, a w Mysłowicach wystarczyło na... szpital! Kupującym, który być może zrobił interes życia, okazała się spółka związana z radnymi Platformy Obywatelskiej. Teraz Centralne Biuro Antykorupcyjne sprawdza, czy jednak nie był to szwindel.

O przeprowadzeniu zaskakującej transakcji poinformowali kilka dni temu posłowie Prawa i Sprawiedliwości. „Dwóch członków PO, dwoje radnych stało się właścicielami szpitala w Mysłowicach za 135 tys. zł” – mówiła posłanka Anna Zalewska podczas debaty nad odwołanie Bartosza Arłukowicza. Zaznaczyła, że szpital jest wart 4,5 mln zł, ma podpisany kontrakt z NFZ na 7 mln zł.

Wówczas premier Donald Tusk oburzył się, że kwota jest znacznie wyższa, bo kupujący, czyli Mysłowickie Konsorcjum Medyczne będzie musiało spłacić również długi i zainwestować w sprzęt.

To co jednak wydaje się normalne Tuskowi, brzydko pachnie funkcjonariuszom Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którzy właśnie rozpoczęli kontrolę. Wprawdzie rzecznik CBA Jacek Dobrzyński zapewnia, że nie można mówić (jeszcze) o jakimkolwiek przestępstwie, ale im tak tania sprzedaż szpitala wydaje się co najmniej zastanawiająca. Dlatego zażądali od urzędników w Mysłowicach dokumentacji.

Sposób prywatyzacji myślowickiego szpitala zaniepokoił także Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.

Autor: gb

Na podstawie: [dziennik.pl](http://dziennik.pl)

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)